

Wstęp

Przez kilka wieków w skład edukacji humanistycznej wchodziła lekcja łaciny, która wprowadzała przyszłych pisarzy czy choćby tylko podróżników w wyidealizowany Rzym cnót obywatelskich i surowego męstwa, jak komentuje po latach to ćwiczenie stylu i racjonalnego myślenia Zbigniew Herbert (*Labirynt nad morzem*). Z czasem Italia stała się celem Grand Tour, miejscem wtajemniczeń w doskonałą harmonię natury i kultury. Obecnie powraca w romansach powieściowych ostatniej dekady jako kraina uroczą, otoczona nimbem sentymentalizmu, intensywnie eksploatowanym przez popkulturę. Transfer idei odbywa się dziś w obu kierunkach w odróżnieniu od dominującego niegdyś wektora z południa na północ. I temu właśnie zjawisku poświęcony jest niniejszy tom rozpraw i omówień krytycznych.

Związki polsko-włoskie sięgają czasów odrodzenia. Przypominają o nich artykuły skupione na komedii dell'arte, staropolskich przekładach dramaturgii włoskiej czy na przyjaźni renesansowego pisarza Pietra Bemba z Klemensem Janickim, poświadczonej utworami literackimi i korespondencją. Natomiast przyswojona polszczyźnie przez Piotra Kochanowskiego *Jerozolima wyzwolona* Tassa, widziana z włoskiej perspektywy, nosi cechy oryginalnego stylu tłumacza. Kultura rodzima przyjmowała włoskie utwory, konwencje teatralne i epickie w sposób naturalny, kształtując w relacji do nich własne podłoże artystyczne.

W XVIII w. do Warszawy zawitał Giacomo Casanova, znany bardziej jako kompulsywny uwodziciel, ale tu przywołany z powodu jego wypowiedzi związanych z ówczesną Polską. Zamierzył nawet napisać traktat polityczny o naszym kraju, jednak dzieło pozostało nieukończone. Niemniej jednak obraz, jaki wyłania się z pism weneccjanina, wydaje się dość wiarygodny. Inne omawiane tu włoskie teksty wieku oświecenia, poddane analizie z użyciem współczesnych kategorii interpretacyjnych, można uznać za realizację gatunku non-fiction.

Zanim nastała moda na podróże, pielgrzymowano traktami wyznaczonymi przez miejsca ważne dla chrześcijaństwa. Jedną z takich tras była Via Francigena (Droga Franków), transalpejski szlak biegnący od Canterbury do Rzymu, obecnie zaliczany do europejskich „dróg kultury”. Po romantykach podróż na południe stała się elementem edukacji północnego Europejczyka. Reminiscencje dziewiętnastowiecznych wyjazdów pisarzy polskich do Włoch zostały zestawione z perspektywą przyjętą podczas zwiedzania Italii przez Karola Dickensa. Podobieństwa i różnice w konstruowaniu obrazu odwiedzanego kraju wynikają z odmiennych strategii pisarskich, ale są również pochodną osobistych preferencji piszących, ich zainteresowania kierowanego ku przeszłości bądź ku teraźniejszości życia na południu Europy. W osobnym szkicu zaprezentowano mniej znanych jako podróżnicy braci Bełzów, których wędrówki podążały tropem romantycznych wojaży.

Najlichnieszą grupę rozpraw stanowią te, w których podejmowane są problemy dwudziestowiecznej kultury. W samym centrum znalazł się Luigi Pirandello, reinterpretowany z użyciem kategorii krytyki feministycznej, odczytywany przez pryzmat zrealizowanych w Polsce spektakli, również tych w Teatrze Telewizji. Jako „widz zawodowy” włoski pisarz prowadził w latach 20. XX w. samodzielną działalność teatralną i był krytykiem własnych inscenizacji. Spojrzenie na jego twórczość i jej polską recepcję z kilku punktów widzenia pozwala odnowić wiele znaczeń wpisanych w dzieło włoskiego artysty. Obok Pirandella przypomniano też Ugo Bettiego, którego sztuka tematycznie związana z działaniem aparatu sądowniczego spotkała się na polskim gruncie ze sporym zainteresowaniem. Niewątpliwie w przypadku interpretacji obu dramaturgów istotny był kontekst polityczny, różny w przypadku Włoch i Polski, a jednak mimo to, a może właśnie dlatego dający się wyczytać z opinii krytyków recenzujących polskie przedstawienia. Istotnym uzupełnieniem rozpraw około-teatralnych jest artykuł przytaczający opinie Feliksa Konecznego o sztukach Gabriela D’Annunzia, wystawianych w krakowskim teatrze na początku XX w. Pomijane dotąd świadectwo polskiego krytyka okazuje się ciekawym dopełnieniem recepcji włoskiej dramaturgii na dwudziestowiecznym scenie polskiego teatru.

W problematykę tożsamościową powiązaną z kategoriami przestrzennymi miejsca i miasta wprowadzają omówienia twórczości Magdaleny Tulli, Claudia Magrisa, Curzia Malapartego, Giorgia Bassaniego, esejów Ewy Bieńkowskiej i reportaży literackich Jarosława Mikołajewskiego. Doświadczenie osobiste sprawia, że relacja z przedmiotem opisu nasycy się emocjami, śladami reminiscencji przeszłości aktualizowanej w konkretnie geograficznego miejsca. Szczególnie ważna okazuje się kategoria Europy Środkowej jako punktu przecięcia linii biegnących z kilku stron: włoskiej, austriackiej, niemieckiej i polskiej. Dlatego prócz wymienionych wyżej autorów przywoływane są w treści rozpraw nazwiska Józefa Rotha czy Waltera Benjamina.

Spojrzenie na powinowactwa polsko-włoskie w obrębie współczesnej kultury przynosi ciekawe rezultaty poznawcze, zwłaszcza że ten „przeptyw” ma dwukierunkowy przebieg. Granice stają się mało istotne w przypadku literatury popularnej (Andrzej Sapkowski), jak też wtedy, gdy problem jest na tyle uniwersalny (Tadeusz Borowski – Primo Levi), że znosi je samą rangą podejmowanego tematu. Nie były i nie są też przeszkodą dla dzieł teatralnych i ich recepcji na scenie polszczyzny. Rzecz jednak nie polega na porównywaniu czy różnicowaniu, ale na wyodrębnieniu i nazwaniu dyskursów, jakimi posługują się autorzy przekazów literackich i literaturoznawczych komentarzy. Idzie o to, by zbliżyć się do obrazu świata zwielokrotnionego przez ilość możliwych perspektyw i punktów widzenia. I o tym właśnie mowa jest w publikowanych tu rozprawach i krytycznych przeglądach, zróżnicowanych tematycznie i metodologicznie, ale powiązanych kontekstem polsko-włoskich związków kulturalnych.